

JAREMA DROZDOWICZ, (2025). *Kultury analogowe. Jak uczyć się, pracować i przeżyć w cyfrowym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, ss. 300

Większość publikacji akademickich z dziedziny pedagogiki przypomina oczywiste destynacje wedle znanego schematu teorii i metodologii. Książki Jaremy Drozdowicza to zupełnie inne eskapady, które zaskakują czytelnika świeżym spojrzeniem na ważne i innowacyjne konteksty edukacyjne. Podobnie jest z monografią *Kultury analogowe. Jak uczyć się, pracować i przeżyć w cyfrowym świecie*, liczącą 300 stron. Stanowi ona szeroką propozycję analizy zjawiska współczesnego „zwrotu analogowego”, które Autor interpretuje jako złożoną odpowiedź społeczeństw na nadmiar cyfrowości, algorytmizacji życia i ogólną dehumanizację codzienności.

Na wstępie zaznaczę, że dostrzegam ogromny walor poznawczy zawartych w niej treści dla nauk społecznych, zwłaszcza współczesnych debat pedagogicznych na temat technologii w edukacji cyfrowej, teorii komunikacji i socjologii relacji. Edukacyjny charakter analogowości, jak przekonuje w wielu miejscach sam Autor książki, jest kluczowy, buduje wspólnoty uczenia się hybrydowego oraz pozwala na uważność, refleksyjność, stanowiąc świetne narzędzie pedagogicznego poznania w świecie nadmiaru zarówno bodźców, metod, jak i opcji przyswajania wiedzy.

Punktem wyjścia w niniejszej pracy jest dominująca teza, że kultury analogowe nie są przeciwieństwem technologii cyfrowych, lecz sposobem na reinterpretację i renegocjację granic podmiotowości. Tym samym, współczesny powrót do analogowości nie jest jedynie nostalgiczny, ale ma charakter globalnych praktyk, które odbudowują relacyjność, uważność, wrażliwość (empatię) i są pomocne jednostce, jak też wspólnocie w sprawczości działań, a więc dbałości o szeroko pojęty dobrostan.

Strategia radzenia sobie z dehumanizacją życia algorytmicznego należy dziś do priorytetowych celów pedagogów, ma zatem wymiar edukacyjny, mobilnościowy i symboliczny. Jarema Drozdowicz osadza swoje analizy w sześciu rozbudowanych rozdziałach, które łączy wspólna teza, że analogowość stała się współczesną taktyką subwersyjną, praktyką odbudowującą sensy w świecie nadmiaru informacji. Autor proponuje w tym celu perspektywę nowego materializmu, podkreślając, że przedmioty i praktyki analogowe nie są wyłącznie sentymentalnym powrotem do rzeczywistości retro, ale odzyskują szersze znaczenie w erze nurzającej człowieka w cyfrosferze, jako ochrona przed utratą refleksyjności, kreatywności i wspólnotowego zaangażowania. Na stronie 11 monografii czytamy:

Nasza cywilizacyjna zależność od technologii niezauważalnie przemieniła się jednak w napędzane wymianą danych personalistyczne uzależnienie i jednocześnie swoiste międzypokoleniowe credo.

Już we wprowadzeniu monografii, Autor definiuje kultury analogowe jako fenomen holistyczny, dający się zbadać w perspektywie socjologii i antropologii edukacji. W całej książce obecne są aktualne przykłady zarówno praktyk codzien-

ności, jak i precyzyjnych opisów przedmiotów, które łączą trzy filary: powrót do rzeczy „ładnych” – nostalgia kulturowa, technologia analogowa, subwersyjne działania performatywne, czyli twórcze wykorzystanie wytworów kultury do radzenia sobie z narzucanym algorytmicznym porządkiem, jako wyraz krytyki globalnej popkultury. Jarema Drozdowicz podkreśla wagę hybrydowych modeli transmisji wiedzy i kompetencji, podając precyzyjne badania i przykłady globalnych wspólnot uczących się, które działają na pograniczu cyfrowości i sfery materialnej.

Rozdział pierwszy analizuje relacje między analogową i cyfrową komunikacją w odwołaniu między innymi do teorii Batesona i Winkina, definiując analogowość jako „rodzaj analogowego działania komunikacyjnego”, opartego na relacjach i interakcjach, w przeciwieństwie do informowania o treści, charakterystycznego dla przekazu cyfrowego.

Współczesna komunikacja przypomina, bez wątpienia, „chaos komunikacyjny”, a tradycyjny układ nadawca – odbiorca uległ erozji, na skutek wielości przekazu. Zdaniem Autora, współistnienie kodów cyfrowych i analogowych jest komplementarne, choć świat technologii wypiera narzędzia niecyfrowe. Wbrew temu, zarówno książka drukowana, fotografia, czy płyta winylowa jako medium rzekomo „anachroniczne”, nie zanikają i wciąż pozostają żywotnym nośnikiem znaczeń, zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy nadają „rzeczom vintage” inny wymiar.

Autor wskazuje również, że analogowość przesuwając debatę o komunikacji z poziomu technicznego na symboliczny, a praktyki analogowe stają się częścią szerszej zmiany w porządkach komunikacyjnych. Podziw czytelnika wzbudza umiejętność płynnych przejść między bogatymi teoriami a fantastycznymi przykładami z życia codziennego, co sprawia, że każdy rozdział książki jest bardzo interesujący, a co istotne – można go czytać oddzielnie, łamiąc przyjętą – typową strukturę monografii.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Homo faber w cyfrowym uniwersum”, Jarema Drozdowicz interpretuje współczesnego człowieka jako homo faber, który w świecie cyfrowym nie przestaje tworzyć materialnych artefaktów, lecz robi to w sposób hybrydowy. Rozdział analizuje, jak technologie cyfrowe redefiniują pracę, twórczość, rzemiosło i kompetencje manualne.

Pojawia się wątek nowego materializmu, którego przedstawicielki, Coole i Frost, podkreślają sprawczość materii i jej związek z polityką oraz tożsamością. Autor wykorzystuje te i wiele innych koncepcji do argumentacji, że analogowe obiekty są nośnikami tożsamości i relacji, które nie mogą zostać zastąpione przez interfejsy cyfrowe.

Rozdział trzeci definiuje analogową „partyzantkę” (określenie J. Fiske) jako zbiór praktyk subwersyjnych, taktyk codzienności (Certeau), działań krytycznych wobec dominacji cyfrowej. Znajdziemy w nim ciekawe opisy zjawisk retro, powroty do takich materiałów, jak winyl, film fotograficzny, kaseeta magnetofonowa, analogowe pisanie, druk. Warto zauważyć, że kultury analogowe są tu przedstawione jako: narzędzia krytyki społecznej, strategie renegotiacji relacji człowieka z technologią, praktyki odzyskiwania sprawczości wobec algorytmów – mają zatem funkcje

twórczego oporu. Pojawia się tu także teza, która, w moim odczuciu, jest kluczowa dla całej książki, że analogowość stanowi odpowiedź na globalne procesy hegemonii kulturowej, gospodarczej i politycznej, ale również dotyka pytań transhumanistycznych dotyczących ludzkiej cielesności, granic kognitywnych i humanistycznych pytań o wolność jako kluczowej dla człowieczeństwa.

Rozdział czwarty bada, jak praktyki analogowe przenikają do codzienności i stylów życia, ponieważ Autor analizuje w nim doświadczenia relacyjne i wspólnotowe, wynikające z kontaktów z przedmiotami materialnymi. Centralne jest tu pytanie o środowisko człowieka, które w obliczu antropocenu i globalnego usieciowienia musi być interpretowane jako globalna ekumena kulturowa, w której praktyki analogowe stanowią „wyspy podmiotowej samodzielności” (epifanie aktywności społecznej), podważające logikę algorytmów. Jest to, w moim odczuciu, szczególnie istotny wątek dla pedagogów, troszczących się o rozwój kompetencji przyszłości, takich jak: kreatywność, konstruktywne myślenie, szeroko pojęty entuzjazm i motywację w edukacji. Rozdział podkreśla także edukacyjny wymiar analogowości: jest ona formą uczenia się relacyjności, uważności, sprawczości i materialności.

W rozdziale piątym Autor udowadnia, że mobilność nie jest wyłącznie domeną technologii cyfrowych, a analogowość umożliwia alternatywne formy przemieszczania się, dokumentowania świata i reagowania na nadmiar bodźców. Fotografia (w tym serwisy fotograficzne – często przywoływany jest portal Flickr), papierowe mapy i zapis analogowy stanowią narzędzia krytycznego kontaktu z nowoczesnością.

Mobilność analogowa jest przedstawiona jako praktyka spowolnienia, głębokiego doświadczenia przestrzeni i świadomego uczestnictwa w kulturze wizualnej, do czego autor zachęca jako antropolog edukacji i praktyk.

Ostatni rozdział wprowadza pojęcie spojrzenia analogowego jako sposobu widzenia świata, który łączy: materialność przedmiotów, relacyjność komunikacji, krytykę algorytmizacji, hybrydowe strategie edukacyjne. Podkreślono w nim kluczowe znaczenie fotografii i ikonograficznego wymiaru współczesnej kultury, a narrację, którą czytelnik otrzymuje jest niezwykle ciekawa i spójna z wcześniejszymi analizami. Spojrzenie analogowe stanowi narzędzie interpretacji i budowania wspólnot cyfrowo-analogowych, zwłaszcza w kontekście pokolenia Z, które łączy intensywne korzystanie z Sieci ze wzrostem zainteresowania praktykami retro. Młode pokolenia będą szukały sposobów na ekspresję i wyrażanie swoich pasji w sposób autentyczny, tworząc w ten sposób nowy model tożsamości, oparty na kreatywnym korzystaniu z dostępnych materiałów, które dla nich stanowią świetne narzędzie poznania i weryfikacji danych. Zatem, edukacyjny charakter włączenia praktyk analogowych do przedmiotów nauczania ma szansę budować wspólnotę uczenia opartego na kreatywności, dialogu, twórczości i kompetencji potrzebnych do umiejętnego dzielenia się z innymi.

Siłą narracji prowadzonej w całej monografii jest konsekwentne wskazywanie, że cyfrowość nie jest horyzontem zamkniętym, a kultura analogowa oferuje alternatywne sposoby uczestnictwa w świecie, łączące krytykę, twórczość i budowanie wspólnot.

Jarema Drozdowicz łączy antropologię edukacji, socjologię, filozofię kultury i praktyki pedagogiczne – pokazując, że „analogowość” ma zakres od estetyki i nostalgii po praktyki edukacyjne (np. rękodzieło, fotografia analogowa, „slow pedagogy”) i formy mobilności. To ujęcie daje czytelnikowi narzędzie do myślenia o kulturach analogowych nie jak o chwilowym – modnym trendzie, lecz jako zbiorze praktyk społecznych z konsekwencjami politycznymi i pedagogicznymi.

Książka korzysta z bogatej anglojęzycznej literatury i badań dotyczących nowego materializmu (m.in. Gamble, Hanan, Nail) i adaptuje ją do problemu kulturowych praktyk analogowych; autora interesuje performatywność rzeczy i to, że przedmioty „ożywiają” społeczne relacje, co jest cennym wkładem do dyskusji o nadaniu głębszego sensu materialności w dobie cyfrowej abstrahowalności.

Mocną stroną monografii jest niepoprzestawanie na teorii. Autor sugeruje konkretne ścieżki działań: hybrydowe techniki edukacyjne, praktyki uczenia się przez rzeczy (hand-on), znaczenie fotografii i ikonografii w kształtowaniu kompetencji współczesnych uczniów. To ważne, bo współczesne badania wskazują na rosnące zainteresowanie „slow pedagogy” i interwencjami w edukacji, które mają przeciwdziałać efekciarstwu cyfrowych narzędzi i wypaleniu poznawczemu. Pedagogom obecnie szczególnie zależy na rozwoju kompetencji w rozwoju twórczości, kreatywności, a przede wszystkim na kompetencjach społeczno-emocjonalnych, podtrzymujących trwałe więzi i relacje, bez obecnej w szkołach silnej rywalizacji i boksowania o zdobycie punktów.

Konkludując, książka Jaremy Drozdowicza, w mojej opinii, jest doskonałym konstruktem teoretycznym o dużym potencjale heurystycznym dla pedagogów, którzy chcieliby ją rozwinąć w projektach empirycznych. Ciekawe mogłyby być badania terenowe dokumentujące praktyki digital detox, porównanie ruchów slow pedagogy, analogowych warsztatów rękodzielniczych. Warto byłoby szukać nadal odpowiedzi na pytania o krytyczny potencjał kultur analogowych wobec kapitalizmu digitalnego, silnie dominującego. Tezy te pojawiają się w książce. W moim odczuciu, warto byłoby je rozbudować o zbadanie sił strukturalnych, ekonomiczno-klasowych, determinujących postęp analogowych praktyk. Kto może współcześnie korzystać i ćwiczyć slow pedagogy, czy pozwolić sobie na digital detox, które grupy społeczne chętnie z tego skorzystają. Bowiem, w społecznym wymiarze antytechnologia bywa przywilejem, wymaga większej wnikliwości. Jak zostało w książce zarysowane, badania nad „new materialismem” też muszą mierzyć się z problemami nierówności i kolonialnymi genealogiami. Bardzo ciekawą propozycją byłoby także rozbudowanie wątków, jak w praktyce implementować analogowe elementy w kursach i przedmiotach nauczania oraz w konkretnych praktykach życia społecznego, jak turystyka, rekreacja, biznes. Slow pedagogy stanowi niezwykle istotną propozycję i perspektywę oporu, warunkującego jakość edukacji, afront do fasadowości celów i działań, które uległy manipulacji ewaluacyjnej i pędowi zdobywania osiągnięć, nie mających przełożenia na praktyczne i sensowne zastosowania na rynku pracy.

Bez wątplenia, książka *Kultury analogowe. Jak uczyć się, pracować i przeżyć w cyfrowym świecie* jest niezwykle inspirującą i odważną propozycją programu badawczego oraz praktycznego przewodnika wobec cyfrowej hegemonii. Wnosi bardzo

ważny impuls do dyskusji o roli materialności w edukacji, pracy oraz kulturze codzienności i robi to w sposób syntetyczny, interdyscyplinarny, jak też bardzo interesujący. A tezy zawarte na łamach całej monografii, moim zdaniem, są przełomowe dla badań pedagogicznych, ponieważ aktualnie trafnie rekonceptualizują relacje między ludźmi, technologiami, przedmiotami. Perspektywa ta winna zyskiwać coraz większą wagę w antropologii edukacji, bo pytania o to, jak rzeczy uczą lub jak i co kształtuje nasze myślenie mają centralne znaczenie dla aktualnych i przyszłych działań pedagogicznych. Jarema Drozdowicz przed laty wydał kilka wybitnych książek, a omawiana monografia zdaje się je płynnie uzupełniać o zmiany nie tyle dostrzegane przez Autora, co usilnie wdrażane w przestrzeń edukacji na polu akademickim i praktycznym.

*Mirosława Ściupider-Młodkowska*

ORCID 0000-0002-8700-2249